



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Dnia 22 września r. b. poległ w obronie Ojczyzny śmiercią walecznych pod miasteczkiem Brzostowicami ziemi Grodzieńskiej nasz ukochany mąż, syn i brat



S. P.

Kazimierz Wiktor Balcer

Porucznik 7 p. p. Leg. D-ca 1-ej kompanji.

Odnaczony krzyżem „Virtuti Militari“

przeżywszy lat 25.

Eksportacja zwłok ze szpitala garnizonowego do kościoła św. Jakóba odbędzie się w piątek 19 b. m. o godz. 5-ej po południu, skąd dnia następnego po rabożeństwie żałobnym o godz. 9-ej rano nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafjalny św. Zygmunta. O czym zawiadamiają przyjaciel, znajomych i życzliwych pamięci poległego pozostali w nieutulonym żalu

Żona z synkiem, Rodzice i Rodzina.

Pos. Suligowski

o zadaniach naszej polityki wewnętrznej

Posel z naszego okręgu wyborczego dr. prof. Adolf Suligowski wygłosił w Sejmie głęboko pomyślaną mowę, z której przytaczamy poniższe wyjątki:

„Cierpimy na wielkie braki w naszej obecnej organizacji państwowej. Ułożona ona była naprędce, z pośpiechem, że tak powiem, w nagłości, — i wskutek tego ma wszystkie wady nagłej, pośpiesznej roboty.

Posiadamy aż 15 ministerstw, jedną kontrolę państwową, prócz tego trzy główne urzędy, a więc razem posiadamy 19 centralnych władz kierowniczych. Powstaje pytanie, czy tego nie zawiele?

Mamy oto Ministerstwo Kultury i Sztuki. Sztuka polska — rzecz ważna, lecząca nam na nerwy, ale ten piękny urząd nie potrzebuje być ministerstwem, wystarczyłby departament w Ministerstwie Oświaty, któryby czuwał nad czynnością sprawową. Ministerstwo Zdrowia również niezmierznie ważny dział czynności państwowej, ale do tego nie potrzeba oddzielnego ministerstwa, wystarczy departament w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Mamy Ministerstwo Kolei, Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które można złączyć w jedno.

Pierwszą więc wadą naszej organizacji państwowej są zbyt liczne urzędy i zbyt liczne władze.

Druga wada obecnego naszego ustroju państwowego ujawnia się w dążeniu Rządu do kierowania życiem bezpośrednio, do czynienia tego, co społeczeństwo samo załatwić powinno.

Rząd ma w swoim ręku węgiel, i cóż widzimy? Oto właśnie nie mamy węgla. Rząd wziął w swoje ręce skóry i nikogo do nich nie dopuszcza i jesteśmy właśnie w najtrudniejszym położeniu ze skórami. Rząd wziął w swoje ręce cukier i jesteśmy bez cukru. Rząd za daleko idzie, a czego nie trzeba ujmować i co trzeba zostawić siłom społecznym. Ich wewnętrzny i samorządowy i samorządowy działania i samorządowej wewnętrznej pracy. Trzecią wadą obecnej organizacji pań-

stwowej jest łatwość i nawet pewne dążenie do wymierzania kar w drodze administracyjnej bez sądu.

A wreszcie, za czwartą wadę uważam stosowane konfikaty bez usprawiedliwionej przyczyny.

Wszystkie te braki prowadzą do jednego wniosku: że zachodzi istotna potrzeba zrewidowania całej naszej organizacji państwowej i nietylko zrewidowania, ale i zreformowania.

Przede wszystkim ziemie i w moim głębokim przekonaniu Polska może wyprodukować tyle, że nietylko potrafi wyżywić ludność, ale co więcej, że może być krajem wywozowym. Rozumiem się podług obecnego pojęcia i zresztą wywóz nie powinien się odbywać pod postacią zubożenia surowego, lecz pod postacią zubożenia przerobionego. Trzeba zboże przerabiać, trzeba zostawić w kraju odpadki i otręby i dopiero taki wywózć produkt. Należy rozwijać przemysł związany z rolnictwem. Trzeba rozwijać cukrownictwo, dla przerobienia buraków, karczmannictwo, piernikarnie i syropiarnie, t.j. przerób kartofli, trzeba rozwijać także garzelnictwo. Cukier, syrop i gorzelnik wywodzić będziemy na wschód, produkty przemysłu, a może i cukier na zachód. Okazuje się wtedy, że kraj będzie w stanie wywieźć znacznie szerszą ilość produktów przerobionych, a nie surowca i wydobycić od zagranicy znacznie środki i bilans handlowy polski poprawi i udoskonali.

Trzecim wielkim zadaniem w naszej polityce wewnętrznej to podniesienie przemysłu. Kraj nasz jest bogaty. Posiadamy węgiel, naftę, wosk słonny, sól, posiadamy wreszcie z minerałów cynk, ołów, rudę żelazną i siarkę. Jesteśmy więc przez naturę wyjątkowo dobrze wyposażeni. Nasz przemysł rafinacyjny, już przed wojną znacząco rozwinięty, dawał ułamek dla produktów tej kategorii za granicę i przynosił Galicji wielkie korzyści. Nasz przemysł włókienniczy bardzo już rozwinięty, zwłaszcza w kręgu łódzkim, dawał Królestwu Kongresowemu również wielkie korzyści. Nie zapominajmy też o innych rodzajach przemysłu, a przedewszystkiem o górnictwie, bo i one drogą przynależą dla kraju wielkie korzyści. Podług obliczeń produkcja naszego

przemysłu wynosiła rocznie 5 i pół miljarda marek, a z tej ogólnej produkcji połowa może pójść za granicę z korzy-

ścią dla naszego bilansu handlowego i stać się źródłem zasilenia środków Państwa, środków narodu i ekonomji kraju.

Polsce zagrażają bolszewicy.

Paryż. (Havas). „Le Temps“, omawiając kłóskę Wrangle, stwierdza, że Polska może być z tego powodu w najbliższej przyszłości zagrożona. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że Polska nie może narażać się na ponowne napaści. Według „Tempsa“, Polska powinna w tym celu zdobyć trwałą podstawę stosunków z mocarstwami Ententy, nadto wycofać wojska z okolic Wilna; przedstawiciele Polski winni podpisać konwencję polsko-gdańską, Liga Narodów zaś ze swej strony powinna udzielić Polsce mandatu, zabezpieczającego go ewentualną obroną Gdańska.

Ryga. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczących obu stron Joffe mówił dużo o wojennej partji w Rosji, która wynajduje nowe preteksty do zerwania

rozkowań z Polską. Joffe twierdzi, że nie może ręczyć, czy np. któraś z baterji czerwonej armji nie zacznie rozporządzać znowu strzelbami. Delegacja polska świadczyła ubolewanie z powodu niemożności ze strony bolszewików kierowanie własnymi armatami i żałowały, że Polska w każdym razie pewna jest karności swoich artylerzystów.

Ryga. Joffe coraz wyraźniej zapowiada, że nacierając na Bolachowicza i Petiurę wojska sowieckie znajdą się na terenie polskim, czego jednakże, zdaniem p. Joffego, nie powinna Polska uważać jako zerwanie rozejmu.

Intrygi nie mieckie przeciw Polsce.

Berlin. Niemcy ustulają przepowiednię nową intrygę przeciwko Polsce. Rozgłaszano mianowicie, iż w kołach rządowych niemieckich otrzymano poufne wiadomości, jakoby polacy wprowadzili na linię Będzin—Częstochowa znaczne ilości wojska.

W związku z temi fałszywymi pogłoskami rząd niemiecki wysłał do swych przedstawicieli w Paryżu, Londynie i Rzymie instrukcje, polecające im powiadomić rządy, przy których są akredytowani, o rzekomych przygotowaniach Polski przeciwko Niemcom. Poselstwo niemieckie mają również domagać się niezwłocznego zbadania sytuacji.

Odbudowa gospodarstw

W piśmie, wystosowanem do Zarządu Głównego Związku Ziemiań, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych stwierdza, że „sprawie odbudowy gospodarstw rolnych, zniszczonych przez najeźdźców bolszewickich, poświęca baczną uwagę, i, że w zakresie swej możliwości dąży do przedsięwzięcia wszelkich środków, zmierzających do reaktywowania sprawności gospodarstw rolnych na zniszczonych terenach“.

W dalszym ciągu pisma czytamy co

następuje:

„Nie uależniając tej sprawy od ewentualnego zrzeczenia się w rokowańach z Rosją odszkodowania za straty wojenne (art. 5 Umowy o preliminarjach pokojowych i rozejmie z dnia 11 X 1920 r.), Ministerstwo podziela w zupełności pogląd, że z obecnej ruiny gospodarstwa rolne nie będą w stanie odzyskać się jedynie własną reabilitacją i bez pomocy państwowej. To też Ministerstwo przysparza wyjątkowo do Sejmu o przygotowanie dalszych poważnych kredytów za pomoc rolną. Przedewszystkiem dążyć będzie Mi-

nisterstwo Rolnictwa i D. P. do tego, aby w porozumieniu z Ministerstwem Agrowacji przeznaczyć część ziarna kontyngentowego na zasiew, zamieniając je sprzedanem z zagranicy ziarnem konsumcyjnem. Dalej w zależności od rozmiaru przyznanych kredytów przewidziany jest zakup większej ilości koni roboczych i maszyn rolniczych z przeznaczeniem ich na pomoc zerówno tym gospodarstwom rolnym, które zostały zdewastowane przez najazd ostatni, jak i dla uruchomienia gospodarczego tych wielkich przestrzeni odłogów, w które długoletnia wojna światowa zamieniła najżyźniejsze polacie naszego kraju.

Co się tyczy rejestracji i oszacowania strat, spowodowanych przez działania wojenne w związku z najazdem bolszewickim, to akcja w tym kierunku jest tuż w toku. Prowadzi ją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości i z Głównym Urzędem Likwidacyjnym.

(podp.) Minister J. Poniałowski.

Telegramy.

Problematozny pokój polsko-sowiecki.

Ryga. Przedstawiciel rządu sowieckiego w Rydze Fuerstenberg - Hanecki oświadczył, iż dojdzie do skutku pokoju polsko-bolszewickiego uważa za bardzo problematyczne.

Nowa armia sowiecka.

Helsingfors. „Prawda“ bolszecka zamieszcza wiadomość, iż na terenie między Moskwą a Witebskiem dowództwo bolszewickie formuje 15 nowych dywizji.

Panika w Płoskirowie.

Lwów. Przed kilku dniami powstała w Płoskirowie wielka panika. Ludność wyjechała gwałtownie z miasta, ponieważ krążyła pogłoski, że bolszewicy lada chwila zajmą Płoskirow.

Napad Niemców na posterunek polski.

Toruń. Niemcy napadli znowu na nasz posterunek graniczny na odcinku Lubawskim. Przeszli na stronę polską i dali cały szereg strzałów do naszego posterunku granicznego, poczem uciekli.

Ostrzelanie komisji Ligi Narodów przez Litwinów.

Grodno. Przybywająca na Litwę Komisja Ligi Narodów stanęła dnia 15 bm. na odcinku frontu Kazimirówka-Puzanowo, gdzie celem przepuszczenia komisji miały być z obu stron zawieszono działania wojenne. Z powodu zepsucia toru o 4 kilometry za Rykontami członkowie komisji musieli też część drogi odbyć pieszko, pod ochroną białej flagi. Z chwilą kiedy komisja stanęła na linii frontu wojsk kowieńskich była powitana rżęsiłym ogniem karabinowym oddziałów armii kowieńskiej. Potem strzelanina nie ustawała, pomimo znaków dawanych

SIEDZI PTASZEK NA DRZEWIE I LUDZIOM SIĘ DZIWIJE, ŻE TO ŻADEN Z NICH NIE WIE, GDZIE SZCZĘŚCIE SIĘ ZNAJDUJE. (A s n y k).

Z wyjątkiem pani Babskiej

która wiedząc, iż szczęście jest w „Miljonówce”

kupiła dn. 2 Listopada r. b.

No 1495803.

białą chorągwią, członkowie komisji zmuszeni byli ukryć się przed ogniem za wypukłością gruntu. Dopiero orszakująca tamtędy właścicielka zawiadomiła oddziały kowieńskie, iż zastakowana przez nie grupa ludzi pod białą flagą, jest komisją Ligi Narodów. Wówczas strzelanina uciechła i komisja bez szwanku odbyła dalszą drogę.

Bolszewicy ohoą odiać armię ukraińską od granicy polskiej.

Tarnopol. Armia ukraińska odступając pod naciskiem przeważających sił przeciwnika zajęła linię Dunajowce—Wankowce—Szyrzyki. Bolszewicy starają się za wszelką cenę odciąć armię ukraińską od granicy polskiej.

Pierwsze posiedzenie Ligi Narodów.

Genewa. Wczorajsze poranne posiedzenie Ligi Narodów poświęcone było programowemu orzeczniom przedstawiciela Belgii Hymansa i przedstawiciela Pol. Afryki gen. Botta.

Podczas popołudniowego posiedzenia niemiernie ożywioną dyskusję pomiędzy L. Bourgeois a lordem Cecilim wywołała kwestja przyjęcia nowych państw w skład Ligi Narodów (rozchodził się tu głównie o Niemcy). Po dyskusji, w której Tittoni stanął na stanowisku broniącym przez lorda Cecila, sprawę odesła-

no do komisji. W sferach politycznych sądzą, że pomyślnie rozwiązanie tej sprawy nastąpi za kilka dni.

Sprawa Gdańska wjadzie pod obrady w dniach najbliższych.

Rozpoczęcie obrad Ligi Narodów odbyło się w sposób niezmiernie uroczysty przy dźwiękach wszystkich dzwonów całego miasta, które zostało na dzień ten wspaniale udekorowane. Na wszystkich placach wobac licznych tłumów od samego rana przygrywały orkiestry.

Genewa. Omó wienie sprawy targu między Polską a Litwą zostało przez Radę Ligi Narodów odrzucone. Nastąpiło to wskutek nieobecności w Genewie Walde marasa, który nie był dość wcześniej uprzedzony o konieczności przybycia do Genewy. Termin rozważania sprawy, dotyczącej Wilieńczyzny, nie został jeszcze ustalony.

Cholera w województwie Poznańskim.

Poznań. W województwie poznańskim zaszły sporadyczne wypadki cholery azjatyckiej, zaważone przez jętców bolszewików.

Departament zdrowia publicznego poczynił energiczne zarządzenia, mające przeciwdziałać rozszerzeniu się zarazy.

Plotki o bojkocie Polski.

Warszawa. W swoim czasie dziennik wiedeński „Reichspost” podał wiadomość,

wedle której p. E. de Firmen, sekretarz międzyw. sjeżd. związków zawod. miał bawić we Wiedniu, w celu przygotowania bojkotu Polski. W odpowiedzi p. Firmen zamieszcza w pismach holenderskich oświadczenie, że bawił we Wiedniu jedynie w sprawie wysyłki dzieci wiedeńskich na złmę za granicę.

Nowe zyski Włoch.

Warszawa. W traktacie jugosłowiańsko-włoskim zawartym w Santa Margherita, Włoch otrzymali przez Monte Neso łączność terytorjalną z niepodległym Fiume. Zadar oraz wyspy Cherso, Lussin i Lagosta przechodzą pod suwerenność Włoch. Jugosława uzyskała małe powroki na granicy Monte Neso. Dyplomacja włoska urzeczywistniła więc wszystkie swoje zasadnicze postulaty.

Konfiakata dóbr Habsburgów w Czechach.
Wiedeń. Z Pragi donoszą: Na posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia narodowego oświadczył reprezentant ministerstwa rolnictwa, że wszystkie dobra Habsburgów w Czechach zostały zahipotekowane na rzecz Rzeczypospolitej Czechosłowackiej.

Zdobywo bolszewików na Wranglu.

„Naród”, puszczając o katastrofie krymskiej, twierdzi, iż armja Wrangla żyła tem, że cały ciężar walki z bolszewizmem przyjmie na siebie Polska. Wranglowcy sądzili, że będą się posuwać naprzód, podczas gdy Polacy (mieli ścigać na siebie wszystkie oddziały bolszewików. Gdy rozejm został podpisany, te nadzieje runęły. Wranglowcy poczuli, iż są bezradni i opuszczeni, przyszło do depresji i rozkładu. Kłeska Wrangla wzmocniła niezadowolnie sytuację bolszewików w stosunku do Polski, ale tylko dlatego, że bolszewicy pozyskali znaczne zapasy materiałów wojennych, dzieląc zdobycy na Wranglu, a tak właśnie i nieostrożnie oddanych w ręce niebezpiecznej koalicji.

Krawiec starała w Czechach.

Praga. Gwałty, jakich się dopuszczają Czesi na mniejszościach narodowych, nie wyłączając Niemców, zagnęły do najwyższego stopnia konflikt czesko-niemiecki. Niema prawie dnia, ażeby w którymś z miast Czech Niemieczech nie zwalono pomnika, obrażając w ten sposób uczucia narodowe Niemców czeskich. Świeżo wojsko czeskie urządziło zamach na pomnik cesarza Józefa w Chebie. Ludność niemiecka zarządziła samobronę. Strzeżona ona pomnika, ustawiono z powrotem w ciągu nocy na posumencie, dnem i nocą. Ludność wyrwała bruk a ulic i tworzy barykady, uniemożliwiające dostęp wojsku. Dochodzi do wymiany strzałów, przyczem padają ranni. W odwet za wybrki czeskie Niemcy zburzyli całkowicie w Chebie czeskie szkoły.

We Frankenthalu odbywała się zabawa czeskiego towarzystwa wojewódzkiego. Dzieląc się czeskie, powracające z zabar-

9) X. KAROL ANTONI ZYCH dzikań owrucki.

W raju bolszewickim.

Ponieważ ostatni spryjał bolszewikom i podejrzewani byli o szpiegostwo, tedy zamiast masowego zabijania zaproponowałem: ogłosić im wszystkim, by po za obręb wasi, miasteczka i t. d., zwłaszcza w porze nocnej nie wychodzili nigdzie, gdyż w razie przeciwnym będą bez sądu rozstrzeliwani. Wniosek tak sładogony został przyjęty, ku radości przerażonych żydów, którzy za to mi bardzo wdzięczni byli.

Nasza wieś rozpoczęła swój występ od podkopania toru kolejowego, znajdującego się tuż obok, by utrudnić kursowanie wrażeń pancerce. Od kilku dni grzmiały wokół armaty, a bolszewicy w zwycięskim pochodzie zbliżali się ku nam. Pewnego dnia przy huku dział i trzasku kulomiotów urzeczywistniła się nasza nadzieja, odległa o 3 wiorsty, osadę do tłumiono powstanie. Strach paniczny opanował wszystkich bez wyjątku, doszły bowiem groźby, że wkrótce i nam się dostanie. I rzeczywiście najazd usłyszełszy przerażony świst lokomotywy: — 2 pancerniki ku nam się zbliżyły. Pierwszym z nich zagrzął na moście na wspomnianym wyżej podkopie; rozpoczęła się ogłuszająca kanonada z 8 dział odrazu. Wszystkie co żyło zaczęło umykać czempredzej. Wozy ładowano rzeczami, uprowadzano konie i bydło, a

mężczyźni, kobiety i dzieci z jękiem i płaczem uchodzili śpiesznie o kilka wiorst dalej.

Kościół znajdował się na kolonji, z boku ode wał, w odległości co najmniej pół-wiorstowej. Pop wyprawiliśmy żonę z dobytkiem do wał dalszej, sam przybiegł do mnie, prosząc o schronienie. Kanonada trwała od g. 2-jej po poł. do 6-jej wiecz. Kule z gwizdem i sykem przelatywały nam nad głowami i rwały się tu, to ówdzie, zdawało się, że nikt i nic nie ocala. Na probostwie pozostałem sam z ojcem i popem. Wreszcie wolny pancernik odjechał, a uszkodzony z armatami pozostał. Pop skoczył do wał i dowiedział się, że go szukali bolszewicy, by zabić, przyczem mieszkanie zostało spłądowane niemożliwie: podusił popu, i szafy porabano, naczynia zaś i obrazy — kupę gruzu przedstawiały. Oprócz tego zapowiedzieli na dzień następny palenie wał i rozstrzelanie ludności.

VIII.

Słiczny i piękny dzień czerwcowy — bez chmurki na niebie, bez podmuchu najłżejszego wiatru, a ludziom — straszny. Wieś pusta, stajnie i obory próżne, nie skrypienie żoraw koło studni, nie zaturkoce koło na ulicy. Oprócz kilku starszych dziadków, nikt nie pozostał w domu, — wszyscy umięgli. Ze 200 powstańców z karabinami w ręku obsadło w zymach po obu stronach tor kolejowy, z zamiarem walczenia z nieprzyjacielem. Wreszcie o g. 4 po poł. gwizdek lokomotywy zwistuje o zbliżaniu się bol-

szewików. Sunkle jeden pociąg przedłużył, a w nim pełno wojska, poczem drugi, trzeci — aż 8 pociągów! Krótka salwa karabinowa, parę grzmotów armatnich, trochę trzasku kulomiotów i ciśnie... Naraz we wese strony uciekają przerażeni powstańcy — banda bez wojska, armat i kulomiotów... Pociąg zbliżają się do wał. Wśród urywanych, pojedynczych strzałów karabinowych lub rewolwerowych, widać dym gęsty, czarny — zapalono chleba. Zapalono jedną, drugą, trzecią, czwartą i t. d. Nikt nie gasi, gdyż nikogo nie ma w domu, a zresztą i nie wolno! Pop, zoczywszy co się święci, uciekł odemnia, ja zaś, pomimo namowy ojca, pozostałem.

— Co będzie to będzie, rzekłem, od kościółka nie odejdę.

Pieniądze i wiele innych rzeczy pochowałem, część zostawiłem „dla amatora”.

Śród wrzasku: „ęgi, razstrieliwaj” zbliżyli się bolszewicy do probostwa z zamiarem podpalenia. Ledwie ojciec im wytłumaczył, że to nie jest własność prywatna, lecz „komuna”, bo należy do parafii, — a zresztą, dodał, ksiądz przeżyje do powstania nie należał.

— A gdzie on?

— Jest w domu.

— „Arucje” jest?

— Nie, tylko strzelba myśliwska.

Wchodzą, coś ich koło 10-ciu. Twarze straszne, zbrojki, spotała policzki, czerwone wstęgi u czepaka, a na nich oksydowane truple główki.

— „Zdrastwujcie towarzyszu!”

— Zdrastwujcie.
— Proszę oddać broń!
— Nie mam broni.
— A stary mówił, że jest strzelba.
— A strzelba, jest, proszę.
— No niech zostanie, nam nic po niej.

Jednakże jeden z nich 18 letni może młokos, powiada, że mi ją zabierze. Ja oczywiście perswaduję mu, by zaniechał tak nieciego zamiaru, w końcu zwracam się do innego z prośbą:

— „Towariszcz”, powiedz mi, aby mi strzelby nie zabieł.

— Pozostaw strzelbę, pozostaw, odrzekł, ładując sobie tymczasem moje własne buty do torby.

Wtem nadzedł ich starszy, a dowle działy się, o co chodzi, wyrwał strzelbę z rąk rabusia i postawił w kącie.

Rozpoczęła się „rewizja”, podczas której rabowano, co tylko do rąk wpadło.

Po wyjściu do ogrodu, zapytali, ujrząwszy kościół:

— A jeto wasza cerkiew?

— Tak, odrzekłem.

— Proszę nas zaprowadzić, zrobimy rewizję, może tam broń się znajdzie.

Narazie przeraziła mię ta propozycja obawiałem się o bieliznę i szaty kościelne, drżałem na myśl możliwej zniewagi. Przenajmniej. Sakramentu. Kalkulując, czy nie minę „zgrupła front”, niby nie do myślenia się o co im chodzi, rzekłem:

— Czyż wy towarzysze, ludzie tak „rozumni” modlił się będziecie?

(D. c. n.)

wy, chwytały przez Niemców, po-
czem obcinano im włosy. Część demon-
strantów niemieckich wtargnęła do hotelu
'Continental', zamieszkanego przez ofi-
cerów czeskich, którzy ze strachu przed
 tłumem poczęli strzelać przez drzwi
 zamknięte. W ten sposób nadporučnik
 czeski Jiri Drzata, dał około 6 strzałów
 rewolwerowych. W całych Czechach nie-
 mieckich panuje wrzenie, świadcząc w wy-
 mowny sposób o kruchości podstaw wia-
 lonarodowego państwa czeskiego.

KRONIKA.

Misja angielska w Częstochowie.

W ub. środę o godz. 8-jej wieczorem
 przybyła do Częstochowy kolejowa misja
 angielska, złożona z kilku inżynierów an-
 gielskich i przedstawiciela Ministerstwa
 komunikacji Inż. Niewiadomskiego, ba-
 dająca potrzeby kolejnictwa polskiego i
 terenu dróg żelaznych.

Misja w towarzystwie Inspektora ru-
 chu p. Młynarczewskiego i zawiadowcy
 stacji p. Szybrowskiego zwiedzała miej-
 scowe urządzenia stacyjne, a w dniu
 wczorajszym udala się pociągiem towa-
 rowym, celem dokładniejszego zbadania
 toru kolejowego do Dąbrowy Górniczej i
 Sosnowca.

— **Z Uniwersytetu Ludowe-**
 go. Zarząd Uniwersytetu Ludowego za-
 wladania, że od 22 listopada r. b. w po-
 niedziaki, środy i piątki od 7 do 9 wiecz.
 odbywać się będą wykłady na wydziale
 historycznym, społecznym i filologicz-
 nym, a we wtorki, czwartki i soboty od
 7 do 9 wiecz. Ogólnokształcące wykła-
 dy dla dorosłych. Zapisy i opłatę w
 kwocie 15 marek miesięcznie przyjmuje
 Sekretariat tylko do piątku, 20 listo-
 pada.

— **Pozdrowienie z frontu.**
 Pozdrowienie dla częstochowianek pre-
 syłają z frontu kapral Stan. Kosmański,
 plutonowi Aleksander Dawid i Karol Mi-
 jalak.

Sytuacja aprowizacyjna przedstawia się pomyślnie.

"Przedkład Włeczorny" podaje treść
 wywiadu, który miał jego współpracownik
 z ministrem aprowizacji Słowińskim
 Według jego oświadczenia, sytuacja ży-
 wnościowa przedstawia się naogół po-
 myślnie, niż zeszłego roku. Aby prze-
 trzymać ostry kryzys zbożowy, zakupio-
 no wielkie ilości zboża w Rumunii i A-
 meryce. Z Rumunii będzie przychodził
 3000 wagonów zboża, z Ameryki 1000
 wagonów. Zboże amerykańskie już zała-
 dowano na okręty, zboże rumuńskie cze-
 ka na załadunek.

O głodzie nie ma mowy.
 Od 1 grudnia miesięczna racja cukru
 będzie zwiększona o 100 gramów.

— **Od 1 grudnia znówu po-
 drożeje kolej i poczta.** Rada
 ministrów na posiedzeniu dn. 15 bm. o-
 rzaowała sprawę podwyżki taryf pocsto-
 w i kolejowych, celem zmniejszenia
 deficytu poczt i kolei i uznala potrzebę
 bardzo wydatnej podwyżki tych taryf, któ-
 re mają wejść w życie dn. 1 grudnia
 br. Na posiedzeniu tem dokonała także
 Rada ministrów w myśl art. 40 statutu
 organizacyjnego dla województwa ślą-
 skiego nominacji członków tymczasowej
 komisji rządzącej dla tej części Śląska
 Cieszyńskiego, którą przyszano Polsce.

— **W Stowarzyszeniu Rze-
 mieśniczo-Przemysłowym.**
 W Niedzielę dn. 21 odegrane będą 2
 jednoaktówki: 1. "Zaręczyny pod kulami"
 St. Kiedrzyńskiego, 2. "Wojna z teści-
 cłowa" tłumaczenie z rosyjskiego przez
 W. B. Po przedstawieniu zabawa tane-
 cna. Początek punktualnie o godz. 7-jej
 wieczorem.

— **Z powodu zajęć w Sej-
 mie.** Rada Stow. techników w War-
 szawie wystosowała do Sejmu następu-
 jącą prośbę:

Do Wysokiego Sejmu!
 Gorszące zajęcia na posiedzeniach
 sejmowych w dniu 22-Im października i
 5-ym listopada r. b. przejęły myślicy
 ogół głęboką troską i niepokojem. Spo-
 łeczeństwo widzi w nich groźbę ober-
 wadnienia Sejmu oraz zaburzenia ustroju
 praworządnego, który z takim trudem
 utrwała się na naszej ziemi. Każdemu
 przychodzi na myśl analogiczne objawy
 w sejmach dawnej Rzeczypospolitej, któ-
 re doprowadziły Ojczyznę naszą do zgub-
 y i wyrzły się głęboko w duszy narodu,
 jako wspomnienie bolesne i upokarzające.
 Wobec tego poważamy się zaniósć do

Wysokiego Sejmu gorącą prośbę, aby na
 przyszłość wszelkie objawy warcholstwa,
 wszelkie próby teroru podlegały stanow-
 czej i energicznej represji. Społecz-
 stwo powitałoby z uczuciem ulgi nawet
 bardzo surowe zarządzenia, mające na
 celu zabezpieczenie spokoju i powagi
 obrad sejmowych, a będzie uważało za
 grzeszną słabość wszelkie wahania i pół-
 środki. Po strasznej nauce upadku i nie-
 wolny naród nie może pozwolić na to, aby
 losy jego były znówu oddane na łaskę
 bezkarnej samowoli i warcholstwa.

Rada Stowarzyszenia Techników.
 — **Zebrań S. S. S.** W ub.
 środę o godz. 7 wieczorem w Stowarz.
 Rzemieśniczo-Przemysłowym odbyło się
 posiedzenie tymczasowego zarządu Sto-
 warzyszenia Samopomocy Społecznej pod
 przewodnictwem p. Jerzego Cholewickiego.
 Po omówieniu spraw bieżących zdecy-
 dowano zwołać ogólne zebranie S. S. S.
 w przyszłą środę dnia 24 listopada o
 godz. 7 ej w sali Stow. Rzemieśniczo-
 Przemysłowego. Ponieważ zaproszenia
 tym razem rosyłane nie będą tymczo-
 sowy zarząd za naszym pośrednictwem
 wywya wszystkich tych obywateli, którzy
 otrzymali zaproszenia na 14 bm. o przy-
 byciu w przyszłą środę na ogólne zebranie,
 na którym będą dokonane wybory
 stałego zarządu S. S. S.

— **Zabawa taneczna.** Celem
 zasilenia funduszu Doraźnej Samopo-
 mocy Strażackiej odbędzie się w sobotę
 d. 20 listopada o godz. 8-jej wieczorem
 w sali Strazy Ognowej zabawa taneczna.
 Przygrywać będzie orkiestra smyczkowa
 pod dyr. p. T. Reslera.

— **Z zebrania Związku ko-
 lejarzy.** W ub. wtorek odbyło się o-
 gólne zebranie pracowników kolejowych
 należących do Związku Zaw. Kolejarzy.
 Przewodniczył p. Wochno, przy stole pre-
 sydjalnym zajęli miejsca pp. Nowak, Le-
 serek (asesorowie), Metz i Moderski (se-
 kretarze).

Burzliwe rozprawy wywołała kwestja
 sprawozdacyjna. Szereg mówców atakował
 ostro gospodarkę zarządu kooperatywy,
 czyniono również zarzuty, że niektóre ar-
 tykuły sprzedaje się skrycie osobom nie
 należącym do grona kolejarzy.

Na zarzuty odpowiadali: prezes rady
 nadzorczej, p. Brzozowski, i prezes ko-
 operatywy inż. Wędrchowski, którzy ob-
 szernie wykłuzczyli przyczyny braków o-
 prowizyjnych. P. Brzozowski w dłu-
 giem przemówieniu stwierdził, że załko-
 wita wina spada na centralną koopera-
 tywę w Warszawie, gdy jednocześnie rząd
 i ministerstwo kolei po macosiemu trak-
 tuje sprawę pierwszorzędnej dla kolejarzy
 sprawy wagi.

Zarządzone wybory delegatów na do-
 rociany zjazd kolejarzy do Lwowa dały
 wynik następujący: Wybrani zostali więk-
 szośćą głosów pp. B. Brzozowski, J. Kry-
 szczyński, Piwowarczyk, Wojciechowski,
 Działk i Łazarek, Akr.

4 lata więzienia za 20 mk. łapówki

Na onegdajszym posiedzeniu nadzwy-
 czajnym Sądu okręgowego pod przewod-
 nictwem sędziego Chraanowskiego przy
 udziale sędziów Winnickiego i Millera
 rozpatrywana była sprawa oskarżonego
 o łapownictwo funkcjonariusza policji pań-
 stwowej Antoniego Brackia, który w ma-
 ju b. r. przyjął 20 mk. łapówki od Ryki
 Kirszensztajn, wręczoną mu, celem za-
 niechania obowiązku służbowego.

Po przesłuchaniu świadków i przemo-
 wach prokuratora Karpowicza i obrocy
 mec. St. Rumszawicza sąd skazał oskar-
 żonego na zasadzie dekretu na 4 lata
 ciężkiego więzienia, pozbawienie praw i
 opłaty sądowe w wysokości 300 mk.

Oskarżony, z powodu zasłabnięcia na
 zdrowiu, odesłany był zamlast do więzie-
 nia do szpitala przy ul. Miedzianej, gdzie
 znajdował się pod strażą posterunko-
 wej policji. Nie bacząc na ten dożór i
 słaby stan zdrowia zasądzonemu udalo
 się w dniu wczorajszym zbiec ze szpi-
 tala bez wieści, o czem powiadomione
 zostały władze policyjne.

— **Przedstawienie w Kto-
 buku.** W niedzielę, dn. 21 b. m. od-
 będzie się na rzecz miejscowej Straty
 Ognowej Ochotniczej przedstawienie a-
 matorsko, na którym odegrane zostaną:
 "Wiliś w kłopotach", krotoczwila w 1
 akcie, "Modna choroba" — komedia T.
 Kończyńskiego oraz "Wesle na Podgó-
 rzu" sztuka ludowa ze śpiewami. Po
 przedstawieniu zabawa taneczna.

W d. 28 b. m. odbędzie się obchód
 rocznicy powstania listopadowego. Wie-
 czorem przedstawienie w teatrze.

— **Pożar leśniczówki.** Ne-
 traktle wiodącym do Częstochowy, oko-
 wo Florków spłonęła doszczętnie leśni-
 czówka, należąca do folwarku Rząsawy,
 posiadłości ziemskiej p. Stanisława Ro-
 gowskięgo.

Pastwą płomieni padł dom mieszkal-
 ny i stodoła, oraz zboże i narzędzia rolni-
 cze. Straty wynoszą około 80,000 mk.

— **Aresztowanie szajki zło-
 dziejskiej.** Funkcjonariusze policji
 śledczej aresztowali za kradzież: Grzy-
 nowicza Bolesława lat 16 (ul. Mirowska
 13), Klamę Anastazję lat 21 (ul. Bratnia
 № 15), Stanisława Krawczyka lat 18 (ul.
 Głęboka 5).

— **Kradzieże.** W składzie Sze-
 flera Eljassa przy Nowym Rynku Nr. 1,
 popełniona została kradzież g tmy i sa-
 charyny na sumę 12000 mk.

Na dworcu kolejowym skradziono
 ręczny bagaż Gittl Rudnickiej z różnymi
 przedmiotami, wartości 15,000 mk.

Zamieszkałej przy ulicy Panny Marij
 № 11, skradziono biżuterję ogólnej war-
 tości 30,000 mk.

Ostatnie wiadomości.

Ofensywa bolszewików

Moskwa 18 | 11. Radio. Sprawozdanie
 bolszewickie z frontu z dnia 16 go listo-
 pada b. r.

W okolicy Korostenia i Mozyrza toczą
 się lokalne walki ze zmiennem szcze-
 ściem.

Dnia 15 bm. nasza kawalerja zajęła
 miasto Lityń i wzięła przytem wielu jeń-
 ców.

W kierunku na Ploskórw zlamano o-
 pór nieprzyjaciela nad linją kolei i pod
 miastem Borem. Nieprzyjaciel, ścigany,
 pozostawił za sobą Derażnę o 10 wiorst
 w tyle.

Petlura chce uciec do Rumunii.

Bukareszt 18 | XI. Petlura wystąpił
 dziś z prośbą do dowódcy 4-aj dywizji
 rumuńskiej o udzielenie jemu i jego szta-
 bowi prawa azylu na terytorjum rumuń-
 skiem.

Zaburzenia w Pradze

Nauen 18 | XI. Z Pragi donoszą o
 poważnych rzutkach antyniemieckich,
 jako konsekwencji wypadków w Cieplicach.

Część legionarzy ozeskich
 napadła na redakcję "Prager Tagblatt"
 i "Bohemijn". Oba teatry niemieckie zdo-
 molowano. Szkody wynoszą
 miliony.

Wiedeń. Demonstracje antyniemieckie
 w Pradze przybrały charakter nadzwyczaj
 ostry. Demonstranci zmusili kupców do
 zamknięcia sklepów pod groźą ich
 pądrowania. Cały szereg księgarń niemiec-
 kich zrabowali i wyrzadzili w ten sposób
 wielką szkodę. Awantury zwracały się
 też przeciwko żydom. Duża grupa udala
 się do kahału, gdzie zniszczyła księgi
 metrykalne. Dziś nie wyszły gazety niemiec-
 kie "Prager Tagblatt" i "Tschachische
 Tribune".

Również stara synagoga została zni-
 szczona. Studenci niemieccy postanowi-
 li zażądać od rządu, w razie jeżeli nie
 otrzymają dostatecznego zadośćuczynie-
 nia, przesilenia uniwersytetu niemiec-
 kiego do Reichenbergu.

Balachowicz w Mińsku ?

Stokholm 18 | 11. Z Rygi donoszą:
 Gen. Balachowicz zajął Mińsk (?). Bol-
 szewicy cofają się z Bobrujska i Bory-
 sowa. Stanowiska ich nad Berezyną nie
 dadzą się utrzymać.

Złowrogie wróżby niemieckie

Bytom 18 | 11. Prasa niemiecka przy-
 nosi kilka depesz, według których rząd
 sowieński grozi Polsce nową wojną wsku-
 tek rzekomego niedotrzymania przez Pol-
 skę warunków rozejmu. Rząd bolszewic-
 ki zarzuca Polsce czynne popieranie Ba-
 lachowicza i Petlury.

Oświadczenie Joffego wobec delega-
 cji polskiej w Rydze uważają za pierw-
 szy krok do wznowienia wojny polsko-
 rosyjskiej. Prasa niemiecka, zwłaszcza
 górnoląska, wyszukuje ten moment dla
 polityki agitacyjnej przeciw Polsce. Twier-
 dzi ona, że Polskę opowiadał szal imper-
 jalizmu i wojny. Mimo rozejmu dąży Pol-

PODZIĘKOWANIE
 Wszystkim, którzy oddali ostatnią
 posługę
 6. t. p.
ADAMOWI ŚWIECHOWI
 a w szczególności p. Reimschüssel-
 awi i panicom z Biura pogr. Pracy skła-
 dającej serdeczne „Bóg zapłać”
 —a.RODZINA.

ska do osiągnięcia dawnej linii bojowej:
 Dźwiny—Berezyn—Dniepru.

Polska domaga się przyspieszenia
 plebiscytu na G. Śląsku, aby przy pomo-
 cy bogactw tego kraju prowadzić dalej
 wojnę na Wschodzie.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu za-
 powiada, że po klęsce Wrangla i Petlury
 przyjdzie kolej na Balachowicza, a na-
 stępnie na Polskę, gdyż bolszewicy nie
 zrezygnują ze swych zamiarów przelsto-
 wienia Europy. Wychodząc z założenia,
 Niemcy starają się dowieść koalicji, że
 Polska zniszczy G. Śląsk, który ma wiel-
 kie znaczenie gospodarcze dla całej Eu-
 ropy.

Żydzi tarnopolscy — za Polską.

Lwów. 18 | 11. Żydowski komitet
 obywatelski w Tarnopolu donosi, że z je-
 go ramienia odbył się wiec ogólny, na
 którym uchwalono rezolucję, wyrażającą
 część armji polskiej i zapewnienie, że
 żydzi, zamieszkujący Galicję wschodnią
 stoją na gruncie państwowości polskiej,
 wypowiedziadając się za przyłączeniem
 Galicji Wschodniej do Polski.

Sądy doraźne na Węgrzech.

Budapeszt 18 | 11. Zgromadzenie na-
 rodowe przyjęło wniosek w sprawie roz-
 szerzenia działalności sądów doraźnych.

Finanse i aprowizacja

Warszawa 18 | 11. Dzisiejsze dzien-
 niki podają, że wobec katastrofalnego
 wzrostu stanu finansów, aprowizacji i ro-
 budowy miast zarząd Związku miast pol-
 skich przedstawił potrzeby i postulaty
 gronu posłów Sejmu.

Zebranie odbyło się w sali magistra-
 tu. Posłom przedstawiono sprawy nastę-
 pujące:

1. Rzut oka na ogólne położenie
 miast. 2. Sprawa aprowizacji, finansów i
 odbudowy miast.

Warszawa 18 | 11 Kurjer War. donosi
 Do prezydenta ministrów, Witosa, przy-
 była delegacja Związków komunalnych
 całej Polski.

Z powodu strajku w Łodzi.

Warszawa 18 | 11. U ministra pracy
 była delegacja N. P. R. w sprawie straj-
 ku robotników włókienniczych w Łodzi.
 Minister obiecał wysłać specjalną ka-
 misję dla zbadania przyczyn strajku.

OFIARY

W Administracji „Głosu Częstochy" otwor-
 Niepobrane dyjety na Komisji Rozjemczej
 w Radomsku od delegatów Ziemiian 150 mk.
 inspektor pracy 16 ob. w. inż. P. Podgórski.

Na fletę polską
 Pracownicy Włtu Apropizacyjnej przy
 Magistracie 2,778.55 mk.

Na Bezdomne dzieci
 w Częstochowie
 Mk. 250, ofiarowane przez kierowników
 sklepów miejskich, jako podziękowanie za
 awans.

Stefan Smuga 100 mk. złożone przez klij-
 entkę za zdjęcie miary.

Na „Gwiazdkę" dla żołnierza—ofiarowa-
 no mi przez firmę „La Czestochovienne"
 20 mk. za zalegalizowanie księgi bandowej,
 sekretars przydum Kozłowski.

Tabela wygranych loterii państwowej

W 2-Im dniu ciągnięcia I-iej klasy
 główniejsze wygrane padły na następu-
 jące numery:

- Mk. **25,000** n-r 3673.
- Mk. **10,000** n-ry: 23434 58707.
- Mk. **5,000** n r: 860 14220 34739
- 38776 43324 50252 51278 59395.
- Mk. **3,000** n-ry: 7170 10996 13112
- 15439 43974 45506 59422 71278 74487
- 74712.
- Mk. **2,000** n-ry: 2338 5955 9988
- 11448 15233 20425 22196 26046 27207
- 28332 28338 31769 38353 39186 41337
- 50152 53365 59896 60238 62573 63692.
- Mk. **1,500** n-ry: 3084 4408 8922
- 15721 18871 32988 44480 45030 49849
- 61659 69176 69294 70455 71584 73950.
- Mk. **1,000** n-ry: 1048 4036 5195
- 6737 7765 8132 9967 11444 12053 12289
- 13842 21713 24176 24440 26197 27638
- 28096 30356 32183 32571 33338 34450
- 36318 37828 37955 38301 40082 41910
- 43298 44754 46176 46575 47876 51112
- 53680 56523 58533 58654 59425 63405
- 63825 69582 71288 72429 73016 73547
- 74228.

Teatr PARYSKI

Program od piątku 19 do poniedziałku 22 listopada r. b. włącznie

Druga seria Dziewczyny z Cyrku p. t.

DOM TAJEMNIC

(stanowi atut kinematografji).

Sensacyjne epizody, które stwarzają fascynujące napięciem nerwów sytuację.

Główną rolę wykonywa chluba Ameryki najsilniejszy bokser **HUGON LOUBEQUE** oraz królowa areny **LUCYLIA LOVE**.

ANONS: Z powodu wynajęcia Teatru Paryskiego przez artystów teatru „Mirage“ w Warszawie przedstawienia kinematograficzne odbywać się będą w dni powszednie od godz. 4 i pół p.p. do 7 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 2 i pół do 7 wiecz. — Uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybywanie.

Teatr „ODEON”.

Program do piątku 19 Listopada

Wielka Sensacja amerykańska

Tajemnice Nowego-Yorku

SERJA 2-a.

KREW za KREW

Romans kinematograficzny w 6-ciu aktach, insceLOWANY przez Piotra Decourcelle. — Zdjęcia amerykańskiego oddziału Braci Pathe w Nowym-Yorku. Słynna amerykańska artystka **PEARL WHITE** w roli Heleny Dodge i **ARNOLD DALY** w roli Justyna Clarel.

Nad program: **STRASBURG:** Obchód rocznicy oswobodzenia Alzacji (z natury) oraz **MAKS OFIARĄ** (Komedja z **Maksem Linderem**).

Wejskowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Szkoła)

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedziele i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

Program od wtorku 16 listopada r. b. i dni następnych. Dla młodzieży dozwolone.

W krytycznej chwili

(przygody słynnego detektywa Nat Pinkertona) w 5 aktach.

Nad program: **SZALONY ZAKŁAD**.

Kino-teatr „NOWY”.

II-ga Aleja № 43.

Program od poniedziałku 15 listopada r. b. i dni następnych.

KARNAWAŁ ŚMIERCI

draż w 4 aktach arcydzieło filmowe.

Nad program: **Miljonowy pocałunek** humoroska w 2 dużych częściach.

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. H. RAPPAPORTA. — Ceny miejsc: Krzesło 15 mk, Łoza 20 mk. — Początek o godz. 4 w Niedzielę o 3.

Dr. Wl. Kahl

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej
ul. Dąbrowskiego 4 (Szkoła) II piętro.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ulica Pański Marji № 10.
Telefon 250.

Specjalista w leczeniu od 8-11 i od 4-7 wiecz.

Dr. W. Popkoff

Choroby gardła, nosa i ucha
przyjmuje od 3-5 po południu.
Centralna Nr. 6 m. 5 II piętro.

Odciski, brodawki

szybko usuwa

„VEROL”

z kognitkiem
sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: **Martowina Właściciele Aptek.**

Miłość męża

zdobywa ta oszczędna i praktyczna żona, która nie oddaje sztywnej bielizny po za dom, lecz prasuje ją w domu krochmałem blyszczem „MORAWY” z błatym niedźwiedziem. Sposób użycia na każdej torebce, do którego łatwo się dostosować. Dostać wszędzie. Wstrzeżcie się naśladownictw.

Dr. Stefan Kon

specjalności
akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-6
Ul. Koszarski 16.

Oszczędzić pieniądze

może każdy na kupnie płócien, barchanów, flanel, ręczników, prześcieradeł, chustek, jesionek i innych zimowych towarów na suknie i bluzki gdyż najtaniej takowe sprzedaje **J. RZĄSIŃSKI**, Kościuszki 19a lewa oficyna II-e wejście.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

ul. Pański Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-11 i 4-7 po południu.
Poniedziałki od 11-1 w południe.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) i piętro.

10,000 mk. nagrody

otrzyma ten kto odnajdzie skradzione białe, kłace dnia 14 Listopada u Józefa Kuczyńskiego na Nowym Stradomiu w Częstochowie 1) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 2) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 3) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 4) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 5) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 6) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 7) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 8) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 9) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000, 10) kłace maślane 5 lat zrebrowa wzrostu średniego na lewym oku do 10000.

Do Rzemieślników i drobnych Przemysłowców

Zarząd Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego zawiadamia, iż dla udogodnienia sprzedaje

„**Miljonówkę**” wszystkim rzemieślnikom i przemysłowcom w godz. biurowych i wieczorowych.